



**D Z I E N N I K**

**TRYBUNA**

**cena 1,50 zł**  
(w tym 8% podatku VAT)

**Nr 13 (13)**

**wtorek 11 czerwca 2013**

**[www.dzienniktrybuna.pl](http://www.dzienniktrybuna.pl)**

**[facebook.com/dzienniktrybuna](https://facebook.com/dzienniktrybuna)**

**[twitter.com/DziennikTrybuna](https://twitter.com/DziennikTrybuna)**



Jeden grosz z każdego  
sprzedanego egzemplarza  
przekazujemy na rzecz Polskiego  
Komitetu Pomocy Społecznej



**POLSKA**

**GOSPODARKA**

**ŚWIAT**

**OPNIE**

**SPOŁECZNIE**

**W WOLNEJ CHWILI**

**SPORT**

# Prawdziwy Polak nie lubi kebaba

Na katowickim dworcu doszło do pobicia Egipcjanina. Coraz silniejsze są antymuzułmańskie nastroje w Internecie. Islamofobia ciągle nie jest traktowana tak poważnie jak antysemityzm czy rasizm.

JUSTYNA SAMOLIŃSKA ◀

Przedwczoraj policja ujawniła nagranie, na którym młody mężczyzna na dworcu atakuje zniecka Egipcjanina uderzając go młotkiem w twarz. Ofiara ma nos złamany z przemieszczeniem i ranę ciętą.

W Białymstoku kilka dni temu doszło do pobicia 17-letniego Czczena w autobusie miejskim. „Brunatna Księga”, wydawana regularnie przez Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” opisuje kilkadzie-

siąt podobnych zdarzeń w latach 2011-2012.

– Pierwsze incydenty islamofobiczne zaczęliśmy odnotowywać w 2001 roku po zamachu 11 września. Polscy nacjonaliści importowali poniekąd uprzedzenia wobec islamistów i osób pochodzących z krajów muzułmańskich od nacjonalistów zachodnich. W tej chwili grupa ta stała się obiektem nienawiści czy niechęci na równi z Żydami, Ukraińcami czy Romami, czyli grupami narodowymi, z którymi Polacy mieli czy mają styczność,

mimo że mniejszość muzułmańska w Polsce jest bardzo niewielka i słabo widoczna. Liczba ataków na tym tle ciągle rośnie, zwłaszcza w ostatnich miesiącach – mówi Rafał Pankowski, działacz „Nigdy Więcej”.

– Należy zwrócić uwagę na fakt, że postawy islamofobiczne są niezwykle popularne w internecie, nie są też wyrażane wyłącznie przez skrajną prawicę. Istnieje szereg portali, które zajmują się wyłącznie atakowaniem islamu, a język nienawiści wobec tej religii i jej wyznawców przedostaje

się do tzw. mainstreamu – dodaje Pankowski.

Polski internet oszalał na punkcie Mariusza Maxa Kolonko, który zajmuje się głównie szerzeniem nienawiści wobec muzułmanów. Zarówno po stronie skrajnej prawicy jak i np. w środowisku Polskiej Partii Racjonalistów powstają publikacje dotyczące zagrożenia islamem w Europie i w Polsce. Fala niechęci, a nawet nienawiści wylewa się z internetu na ulice. Polskie miasta zalewają vleпки przedstawiające blondwłosą kobietę w białej sukni i hełmie na głowie wykopującą z Europy człowieka-świnie w turbanie i Koran. Podpis: „Stop islamizacji Europy”. Są też takie z napisem „Jedząc kebaba zasiedlasz araba”.

# Polak nie lubi kebaba

Na katowickim dworcu doszło do pobicia Egipcjanina. Coraz silniejsze są antymuzułmańskie nastroje w Internecie. Islamofobia ciągle nie jest traktowana tak poważnie jak antysemityzm czy rasizm. Ani w kraju, ani za granicą.

Treści antyislamskie regularnie szerzą skrajne środowiska nacjonalistyczne, ale bynajmniej nie tylko one. Mariusz Max Kolonko na swoim kanale na portalu Youtube ma ponad 150 tys. fanów. „Ci ludzie nas nienawidzą, nas, czyli cywilizacji zachodniej”. Teoretycznie mówi o zamachowcach z Bostonu, ale perspektywa „my, cywilizacja Zachodu” kontra „oni, muzułmanie, którzy nam zagrażają” jest oczywista.

W „Gazecie Polskiej” Agnieszka Kołakowska również straszy nas islamem twierdząc, że „za chwilę będzie za późno”. Krytykuje „uległą” politykę Europy wobec mniejszości religijnych.

Tygodnik „Do rzeczy” w tekście pt. „Islamiści: nigdy nie będziecie bezpieczni” cytuje wypowiedź Mordechaja Kedara, „eksperta ds. terroryzmu”: „Europejscy politycy wciąż nie potrafią jednak zrozumieć, że islamiści nie wierzą w europejską demokrację. Doskonale wykorzystują jej prawa. Trzeba jednak pamiętać, że ich ostatecznym celem jest obalenie demokracji i przekształce-

nie Wielkiej Brytanii, Francji, Szwecji czy Włoch w państwa islamskie”. Bardzo charakterystyczne w tej wypowiedzi jest nadawanie muzułmanom jednego, wspólnego światopoglądu, celów i sposobów działania – to terroryści, którzy przychodzą z zewnątrz, żeby wspólnymi siłami zniszczyć Europę.

## Ten sam zmywak w Londynie

Lęki te nie mają oparcia w rzeczywistości. Większość polskich muzułmanów stanowią podlascy Tatarzy, którzy żyją na tych ziemiach od 600 lat. W żadnym kraju europejskim wielkość mniejszości islamskiej nie przekracza 5 proc. populacji. W raporcie z 2012 roku Europol podaje, że z 219 ataków terrorystycznych zaledwie sześć było atakami na tle religijnym.

Skoro nie ma racjonalnych powodów dla polskiej islamofobii, to skąd się ona bierze? Niekiedy postawy dyskryminacyjne bywają łączone z kompleksami wobec Europy Zachodniej. Na Zachodzie emigrujący Polacy wykonują podobne prace jak emigranci z krajów muzułmańskich i doświadczają podobnych problemów, a są przecież biali i „europejscy”. Niezależnie od tego, na ile słuszna jest ta teoria, rosnąca ksenofobia Polaków z pewnością nie przynosi nam chluby.

JUSTYNA SAMOLIŃSKA ◀